Mówiąc po prostu - jesteśmy ludźmi, którzy uwierzyli, że Bóg ma nam do zaoferowania coś, czego nie można zastąpić niczym innym. Życie pełne poczucia bezpieczeństwa, radości i akceptacji oraz świadomości, że zmierza ono do sensownego końca, który tak naprawdę jest dopiero początkiem tego, co Bóg przygotował dla tych, których kocha. Nie, nie czujemy się przez to wybrańcami, lepszymi od pozostałych ludzi. Bóg dał nam to wszystko, nie dlatego, że byliśmy lepsi niż pozostali ludzie, ale po to, abyśmy stawali się lepsi. A to znaczy, że każdy człowiek może doświadczyć w swoim życiu tego samego. Dlatego nazywamy to Dobrą Nowiną (Ewangelią).

To, czego nauczamy i to jak żyjemy nie jest dla nas religią - wolimy nazywać to osobistym związkiem z Bogiem, z Chrystusem - ponieważ nie staramy się zyskać przychylności Boga naszymi dobrymi uczynkami. Raczej pragniemy poznawać Boga i czynić Go Panem naszego życia. Nie jest On jednak dla nas kimś strasznym i odległym, wyniosłym i niedostępnym. Przy bliższym poznaniu - znajomości zawartej nie za pośrednictwem duchownych, ale bezpośrednio i osobiście - okazuje się, że w rzeczywistości Bóg jest wspaniałym przyjacielem. Pełnym troski, zrozumienia i współczucia, choć kiedy trzeba, również surowym, aby chronić nas przed błędami (nazywając rzecz po imieniu - grzechami) i ich opłakanymi dla człowieka konsekwencjami.

W co wierzymy

Autorytet Pisma - Biblię (Pismo Święte) uznajemy za jedyne, niepodważalne źródło nauki o Bogu i Jego obietnicach dotyczących zbawienia i życia, które Jemu się podoba. Biblia, której używamy nie zawiera niczego, czego nie można też znaleźć w Biblii Tysiąclecia.

Trójjedyność Boga - Bóg jest Stwórcą i Panem Stworzenia, który objawia się nam w Trzech Doskonałych Osobach, jako Ojciec, Syn i Duch Święty, Tylko Jemu należy się cześć i oddawanie chwały, dlatego nie czcimy Maryi - uznając ją natomiast za niewiastę szczególnie godną szacunku i naśladowania w jej zaufaniu Jezusowi Chrystusowi.

Zbawienie z łaski przez wiarę - Wierzymy, że grzeszny z natury człowiek nie jest w stanie zrobić niczego, co zyska mu uznanie Boga; ale wiemy, że dobry Bóg zmiłował się nad ludźmi i przebaczył im ich grzeszne odstępstwo i niemoralność - pozwalając na rozpoczęcie nowego życia z wymazaną przeszłością. A dokonało się to dzięki temu, że Jezus Chrystus, Boży Syn, umierając, poniósł karę, która ciążyła na każdym z nas zgodnie z Bożym porządkiem rzeczy - i w ten sposób darował nam życie wieczne, jak i nowe, zmienione życie już tu na ziemi.

Chrzest na wyznanie wiary - Zgodnie z Bożym zaleceniem i porządkiem jaki ustanowił Chrystus chrzest przyjmujemy na osobiste wyznanie wiary, kiedy człowiek, który zrozumiał, co Bóg mu ofiarowuje, przyjął to wiarą i postanowił to potwierdzić chrztem. Nie jest on sakramentem, w znaczeniu tworzenia nowej rzeczywistości duchowej samej przez się, ale nieodzownym następstwem ukorzenia się przed Bogiem i uznania Go za swojego Pana i

Zbawiciela.

Nowe życie przez Ducha Świętego - Biblia daje nam obietnicę, że od momentu szczerego pojednania się z Bogiem, zaczynamy nowe życie (co Biblia nazywa nowym narodzeniem), w którym Bóg nie pozostawia nas samych w konfrontacji z życiem, ale sam Duch Święty poucza nas, wspiera i prowadzi tak, abyśmy byli w stanie odtąd żyć według Bożych standardów - nie powracając do tych cech naszego życia, które obrażają Świętego Boga.

Zbawienie nie przez Kościół, a przez Chrystusa - Jesteśmy przekonani, że ani Kościół Chrześcijan Baptystów, ani jakikolwiek inny, nie jest jedynym, wyłącznym dawcą lub przekazicielem zbawienia, ponieważ jest nim jedynie Chrystus. W osobie papieża uznajemy przywódcę Kościoła rzymsko - katolickiego, ale jedynie Chrystusa uważamy za Głowę Kościoła - i jedynego pośrednika między człowiekiem, a Bogiem. Kościół Chrześcijan Baptystów jest społecznością wierzących, która powołana jest, aby oddawać Bogu chwałę, głosić Ewangelię niezbawionym i otaczać duchową opieką wszystkich, którzy tego pragną.

Dlaczego tak się nazywamy? Jaka jest nasza historia?

Baptyści (od greckiego słowa baptidzein - co znaczy chrzcić, zanurzać) nazwę swoją wzięli (a właściwie otrzymali od ludzi, jako przezwisko - podobnie jak nazwa chrześcijanie była przezwiskiem, którym poganie "ochrzcili" uczniów Chrystusa) od jednej z mocno przez nich podkreślanych prawd wiary: każdy, kto się szczerze nawrócił do Boga, powinien potwierdzić to przez chrzest (poprzez zanurzenie, jak precyzuje to Biblia). Od samego początku baptyści byli Kościołem, który przyjmował do swego grona jedynie ludzi odrodzonych, świadomie wierzących (to znaczy po złożeniu osobistego wyznania wiary, potwierdzonego świadectwem bogobojnego życia) i dlatego ochrzczonych.

Baptyści są Kościołem wprost wywodzącym się z XVI - wiecznej Reformacji, wielkiego, ogólnoeuropejskiego ruchu ludzi przejętych upadkiem duchowości Kościoła rzymskiego i jego odejściem od norm wskazywanych przez Biblię. Nie było pierwszego baptysty, natchnionego proroka - założyciela, który pociągnął innych za sobą. Pierwsze społeczności baptystów (w 1607 roku w Holandii i w 1612 roku w Anglii) powstały w wyniku przekonania grona ludzi o takim właśnie biblijnym porządku rzeczy. Oni to wspólnie zorganizowali pierwsze zbory. Te i późniejsze zbory powstawały na gruncie przeświadczenia o wolności człowieka do wyznawania wiary zgodnie ze swoimi przekonaniem; z przekonania o potrzebie przyjęcia chrztu na wyznanie wiary, a nie dla otrzymania zbawienia; na gruncie przekonania o tym, że Jezus Chrystus jest jedyną Głową Kościoła i Jedynym Pośrednikiem między Bogiem, a człowiekiem.

W 1844 roku baptyści pojawili się na ziemiach polskich (miał wówczas miejsce pierwszy chrzest i powstał pierwszy zbór - w Elblągu). Dwanaście lat później, niezależnie od nich, ale w taki sam sposób, inna grupa ludzi mieszkających w miejscowości Adamów niedaleko Warszawy, poprzez pragnienie poznawania Boga i doświadczania bliskiego i osobistego kontaktu z Nim, czytając Jego Słowo - Pismo Święte doszła do przekonania o potrzebie przyjęcia chrztu na wyznanie wiary - nie widząc w Biblii uzasadnienia dla chrztu dzieci.

Dziś w Polsce jest ponad 4000 baptystów (licząc tylko ludzi nawróconych i ochrzczonych na

osobiste wyznanie wiary - wraz z rodzinami i przyjaciółmi daje to liczbę około 6000) osób w 62 zborach.

Na całym świecie jest 40 milionów baptystów (lub około 100 milionów - licząc w ten sam sposób jak wyżej) w ponad 157 tysiącach zborów.

Jak żyjemy?

Chcemy żyć tak, jak ludzie poważnie traktujący Boga - tzn. uznający w Nim Pana swojego życia, któremu chcą być posłuszni we wszystkim. Nie dzielimy życia na to "święte" w kościele i swoje prywatne poza nim. Wszędzie i zawsze chcemy żyć tak, aby nasze postępowanie podobało się Bogu. A ludziom, wśród których żyjemy pragniemy okazywać praktyczną miłość, dzieląc się z nimi nadzieją, jaką sami otrzymaliśmy, że może być inaczej i można żyć inaczej.

Dlatego w naturalny i przyjazny sposób, próbujemy mówić wszystkim o Chrystusie, który zrobił dla nas tak wiele. Ale przecież nie tylko dla nas - dla każdego, kto pragnie tę prawdę przyjąć. Zdajemy sobie sprawę, że życie człowieka nie składa się tylko z potrzeb czysto duchowych. Dlatego baptyści od początku angażowali się tam, gdzie ludzie byli krzywdzeni, czy prześladowani. Nierzadko jako pierwsi - tak było z zasadą wolności sumienia dla wszystkich - nie wyłączając ateistów, czy niechrześcijan.

Jedną z najważniejszych dla nas zasad regulujących życie społeczne, jest postulat rozdziału Kościoła od państwa. Jej prekursorem był baptysta żyjący w XVII wiecznej Ameryce - Roger Williams. Baptyści niejednokrotnie doświadczyli na własnej skórze co to znaczy żyć w społeczeństwie, w którym jeden Kościół - jakimkolwiek by nie był - stanowi prawo obowiązujące wszystkich. Widzieli, jak bardzo zgubne to jest dla samego takiego Kościoła, który zmuszony jest swą uwagę odrywać od spraw związanych ze swoim powołaniem - głoszenia Słowa Bożego i opieki duszpasterskiej - na rzecz wspierania władzy politycznej w jej bolączkach wymagających przecież jakże innych rozwiązań. Nie da się zmienić całego społeczeństwa, ale można poprawić jego poszczególnych członków. I w ten sposób po pewnym czasie może się zmienić naprawdę wiele.

Choć spośród baptystów wywodzi się między innymi 4 prezydentów USA, czy 2 premierów Wielkiej Brytanii, nie licząc sporego grona wybitnych pisarzy, działaczy społecznych, przemysłowców, to tym, co naprawdę napawa nas radością i dumą, jest fakt, że Bóg wybrał nas, zwyczajnych ludzi i nazwał nas swoimi dziećmi. Powołał nas, abyśmy szli do innych, takich samych zwyczajnych ludzi i mówili im o łasce, dzięki której Bóg nadal chce ratować tych, którzy tę prawdę - i ten dar - chcą przyjąć. Jednym z nich jesteś i Ty.

Nie jest to agitacja do Kościoła Chrześcijan Baptystów, jako jedynego, najwierniejszego i najlepszego Kościoła. Nie uważamy się za taki. Przedstawiliśmy się, aby ułatwić Ci przyjęcie od nas Ewangelii o Zbawieniu.

Jeśli któreś z powyższych stwierdzeń zainteresowało Cię, skontaktuj się z nami. Chętnie powiemy Ci więcej na temat zbawienia, zasad duchowego wzrostu, czy naszego Kościoła.